

poprzedni nr U-466/466

v, 103 4/6



103  
Pufal - Lukaszimiska

8-100 Smoleńsk 45

Pom. ODR  
Wyrzysk  
++ Pufal Anastazja  
ps. „Anana”  
U-466/466 Pom.  
1

SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI

Intal Amastazje.....  
T: K-466/466 Pom.....  
Pom. ODR - Wynyżsk.....

- I./1. Relacja k. 7 s. 1-13
- I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 6 s. 1-6
- I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —
- II. Materiały uzupełniające relację k. 1 s. 1
- III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —
- III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —
- III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —
- III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —
- III./5. Inne ... —
- IV. Korespondencja —
- .....
- .....
- .....
- V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 12
- VI. Fotografie seria i fotografi

## 1/1. Relacja Infal Amastazja:

1. Relacja Zygmunta Specjalskiego z 6.01.1980 r. o konspiracyjnej działalności Amastazji Infal, napis onyg. + kserokop. k. 1 s. 1
2. Pismo - relacja skierowane do Klubu Histor. Oddz. Łaszemia - Kaszubsko - Pomorskiego w Toruniu z 18.11.1988 r. spisane przez syna - Mariana Infala, napis onyg. k. 6 s. 2-13



Relacja.

*Ana*

*24.02.1902*

Anastazja Pufal pseud. „Anna”/ur. 28.02.1902/ zamieszkała w m. Nakło n/Notecią ul. Sądowa 6.

Wniosek o odznaczenie: "ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI Z MIECZAMI"

z dn. 1.09.1972

W konspiracji od 1940/41- 1942 w obwodzie „Bit” -Bydgoszcz Inowrocław - Toruń ”, od 1943 -1945 w Inspektoracie III - Sępólno - Chejnice - Tuchola - *plus* przejściowo Wyrzysk /-obwód wydzielony ” Knieja” - Skórcz - /Puszcza Tucholska część./.

Obowiązki służbowe: Prowadzenie Referatu Opieki Społecznej + obserwacje Obozu Przejściowego ” Potulice ” + *plus* pomocy żywnościowe do obozów jenieckich + zapomogi pieniężne dla wdów i sierot wojennych oraz osób znajdujących się w trudnych warunkach życiowych, spowodowanych eksterminacyjnymi działaniami okupanta.

W latach 1943 - 45 pełniła ponadto funkcję łączniczki Inspektoratu III ze szablami w górę oraz organizację punktów kontaktowych. Zmarła około 1974 roku. Uzupełniających informacji można by zacytować u proboszcza, w biurze parafialnym w Nakle ul. Sądowa 6.

Wykazała się ofiarną pracą, odwagą, w czynnościach kurierskich. Dokonane obserwacje z podróży i luźnych kontaktów stanowiły cenny materiał informacyjny do raportów Sytuacyjnych Inspektoratu. Zorganizowała wymienne punkty kontaktowe szablami: knót. Insoektoratu - w górę- w różnych miejscowościach - w zależności od potrzeb.

Oceniałam ” Annę ”, jako żołnierza o kryształowej wartości moralnej, obowiązkowej i niezawodnej w działaniach jej powierzonych i wysokim patriotyzmie.

M.p. 6.01.1980

Stwierdzam zgodność  
odpisu z oryginałem.

*Z Zawache  
Tórń 19 I 1980*

*1-1 Zygmunta Szary*  
/mjr. "Sęp" "Szale" "Kawalek"  
b knót Inspektoratu III

Innowrocław 1988. XI.18

2

466

18

XI-PP

Klub Historyczny

Oddziału Toruńskiego

Stowarzyszenia Kaszubsko-Pomorskiego

ps. "Anana"

sz. Panu Doc. dr hab. Elsbete Zawacko

Toruń

ul. Gagarina 136/26

W odpowiedzi na pytanie Pani Doc. dr hab. Elsbety Zawackiej podaję bliźnie dane o moich rodzicach Klemencie i Anastazji Pufal w zakresie ich działalności o odryskanie i utrwaleniu niepodległości Państwa Polskiego.

Ojciec mój Klemens Pufal syn Marceliego ur. 1 stycznia 1897 r. w Gumpertynie /Steinan/ pow. Świdów posiadał trzech braci i troje siostr. Dziadek Marceli z zawodu muzyk, organista w Gumpertynie uczył swego syna Klemensa muzyki. Za namową miejscowego proboszcza diakonowie oddali piętnastoletniego wówczas ojca na dalszą naukę muzyki do konserwatorium muzycznego w Berlinie, do kolegi proboszcza - profesora Geburrowskiego-Polaka. Tam ojciec pod jego okiem uczył się muzyki do stycznia 1915 r.

Po ukończeniu 18 lat wstąpił do armii niemieckiej brnąc udział w walkach pod Verdun

i nad niemię Starog. Pod koniec wojny uciekła z niemieckiej armii i chorui s<sup>z</sup> u znajomych, rodziny. Scigały przez „Grenzschutz” - niemieckiego policyjnego granicznika bierne udział w walkach z Niemcami jako powstańca w rejonie miasteczka Wysoka - między Wyrypkim a Pito.

Porucząc po odcypaniu niepodległości terenu zamieszkania obywateli w 1919r. przypadły Niemcom, rodzina przenieśli s<sup>z</sup> na teren Polski do opodal położonej wsi Gromadno koło Łobżenicy - były powiat Wyrypsk. W r. 1923 w dniu 5 czerwca ojciec zawarł związek małżeński z Anastazją Stelmach. Zamieszkał w Kable u /protektora górnego ojciec podjął pracę jako organista u miejscowego proboszcza, historyka, autora książki „Krajna, Kable” - Ignacego Gepperta przy kościele św. Wawrzyńca. W Kable rodzina mieszkała przy ul. Szkolnej 6 przez cały okres swego życia.

1-go września 1939r. nasza rodzina, bez ojca (trzy osoby) na wozie miejscowego rolnika Jana Drybły uciekła przed wkraczającymi wojskami niemieckimi, które już około godz. 10<sup>00</sup> zajmowały Kable. Ojciec zgłosił s<sup>z</sup> do wojska. Nie przyjęty z powodu braku broni odnajdując nas po kilku dniach. Uciekli przed Niemcami schroniły s<sup>z</sup> we wsi Starsk Wielki koło Kmoszicy. Następnie różnymi sposobami i różnymi okradanymi po drodze przez wojska niemieckie wróciliśmy do domu w Kable u /Prot.

- 2 -

Dość był całkowicie obrachowany przez miejscowych Niemców i innych Słowaki.

Losy ojca były różne. Jako osoba znana w małym Wale, w tym wśród miejscowych Niemców, których w Wale było wielu - był wielokrotnie aresztowany i wypuszczany na wolność. Kościół był zamknięty, księża aresztowani. Proboszcz Ignacy Geppert wraz z dwoma inkwizitorami (Henryk Limny i Teodor Domek) wywiezieni zostali do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie - potem pretransportowani do Dachau. Miejscowy prefekt ks. Kasimierz Chojnacki tymczasowo więziony w klasztorze w Górce Klasztornej k. Łobzowicy zostaje rozstrzelany w jednej z masowych egzekucji w wsi Paterek k. Wale. Limny i Domek przetrzyli wojnę. Limny wrócił do Bydgoszczy, Domek wyjechał do USA, zaś Geppert zmarł w Dachau.

W grudniu 1939 r. przybył do rockiców ks. Paweł Mattausz z ks. Janem Michalskim - ówczesnym biskupem diecezji gnieźnieńskiej i obaj zamieszkałi w rockicach w celu organizowania od nowa parafii.

Formalnie proboszczem został Paweł Mattausz mający wówczas obywatelstwo niemieckie (wziął swego narzeczonego) zaś nieoficjalnie faktycznym proboszczem był ks. Jan Michalski. Po wojennej roli pracy ks. Jan Michalski, poradzony przez gestapo, uciekł do Generalnej Gubernii gdzie przebywał do końca wojny. Funkcję proboszcza tymczasowo, pod tym samym patronatem Mattausza objął ks.

Yguacy Klimaciu. Porostai ne tym stauowistiu do 5  
smietei tj. do roku 1987. Poruegötui ktięse zauesi-  
kiwali u rodkicow do 1943 r.

Rodnice w tym czasie na własną rękę zaczęli orga-  
nizować powie wysyiając paczki żywnościowe, preuiz-  
die do oborow, więzieli i polalcow, którzy taluiz po-  
uocy potrzebowali. W tym czasie na terenie ogrodu  
proboscia wignajęsto uuięscowu Domu Katolicu,  
uieucy w krötliu czasie pobudowali duę fabrykę  
podzespötow elektromiucy do lodu podwoolucy,  
potem rownie ucęu zespötow do  $V_1$  i  $V_2$ . W d-  
mu proboscie zauesili szef fabryki dr. Gla-  
eser. Danc o produkcji fabryki byly systematyc-  
nie prechazywane Toczuciu.

Po pewnym okresie czasu zjawili się u rodkicow  
dwa pscowie, którzy po dluzszej rozmowie pred-  
stawili się, że są Delegatami - przedstawicielami  
Prödu Polskiego u Londyucie na kraj. Wieu,  
ze jeden nazywai się Lipski, zaś drugi byē prado-  
poclobuie byliu starostę Korszuciu. Kiu byē na-  
prawde, tego nawet rodkice nie wiedzieli. Byē  
potem jeszcze kilkakrotuie w uosyju domu.  
Od tego momentu zaczęu się działalnosci rodkic-  
ow u AK - na wielkę skalę. Wieu rownie, że po  
rojuie ojciec byē przygotowywany i uiaē objęć  
stauowistio starosty powiatu wgrucyckiego.

Ten drugi pau u 1943 r. wręczył rodkicow upo-  
mucel - byē to krotka „Honor i ojczyzna” ktörę to  
posiadau do dnia obitę, nepo.



Rodzice zdobyli sobie zaufanie również tym, że ja-  
ko jedni z niewielu Polaków w Italie nie stworzyli wnios-  
ku o przynależności do niemieckiej narodowości tzw  
„Volkslisty” - mimo stawał się przed Niemców rep-  
resji i pogroźek. Po wizycie Lipskiego rodzice otrzy-  
mywali prawie systematycznie kasidło, tosi przewi-  
dzy niemieckich potrzebuys na udzielenie pomo-  
cy osobom potrzebujszym pomocy. Rodzice również  
organizowali sobie własny szereg ludzi, którzy  
zaakceptowali Lipski. Odtąd Polacy w obozach  
koncentracyjnych Dachau, Buchenwald, Gross-  
Rosen, Mauthausen, Auschwitz, Stutthof, Oranien-  
burg, Majdanek, Treblinka, Ravensbrück, oboje pra-  
cy Potulice i inne, otrzymywali regularną pomoc  
finansową i paczki żywnościowe wysyłane różny-  
mi kanałami niezależnie od terenu, niepo, za-  
wierchawszy ich rodzin. Jednocześnie taką pomoc  
otrzymywali oficerowie polscy w Oflagach, osoby aresz-  
towane i ich rodziny, sierotki, domy opieki, zakony.  
Pomoc ta nie skończyła się nawet pod koniec 1944.  
gdy przybył ostatni Łożnik i oświadczył, że Gestapo aresz-  
towało p. Lipskiego, który by nikogo nie wydał i nie  
nie oszczędzając go tortur - odebrał sobie życie prze-  
grzając ampułkę ganku potasi. Odtąd kontakty  
się urwały, jednak pomoc organizowana przez  
rodziców nadal była kontynuowana przez tych  
samych ludzi z własnych i zebranych środków.  
Jedynie ograniczeniu uległy wyprawy przewidy.

Powice otrzymywali ludzie w większości nam nie znani  
Znalismy dobre jedynie zadania i osoby które za  
tę powice były odpowiedzialne. Organizacja powiększa-  
ła się nawet o ludzi w obozach. Takich, którzy bezinter-  
esownie, z narazieniem życia pomagali nawet z po-  
zo AK - było wielu. Rodzice posiadali dobre zorganiz-  
owane sieci ludzi pewnych, zwerbowanych do dzie-  
łności w AK, odważnych, gotowych na wszystkie  
idei narazisko i personalia były przekazywane p. Lips-  
kiemu. Duszę i motorem całej organizacji była  
matka - Anastazja. W tych sprawach była bezwzględ-  
na. Nic jej nie było w stanie zastraszyć. Wielo-  
krotnie udawano że jej wybruzdzić z najgorszych sy-  
tuacji. Miała dobre język niemiecki. Była wielo-  
krotnie przesłuchiwana przez „gestapo” w wyniku  
donosów Poldaliońskich posiadających tzw. Vollmacht „a którzy  
mnieli, że nam się zbyt dobrze powiodło, przysyła-  
li anonimowy, namyślny rewizje. Były kontrole w  
pociągach gdzie matka jako Polka z niemieckimi  
gotówkami bez dokumentów przekraczała granice  
tzw. Guberni z „Gau Danzig Westpreussen” / Guberni  
Gdańskie wcielonej do Rzeszy / do „Warte Gau Posen”  
teren Warty obieg poznański. Sily jako dzieci robiłis-  
my w zasadzie to samo, tylko w większości przejar-  
dy nasre odbywały się rozmowy. Do zadań naszych  
należało w większości wyznaczenie parcel, przekazanie  
pieniędzy, zawiadamianie o spotkaniach, dowo-  
żenie od ludzi, którzy tę czynność mieli możliwość

zdolny - czysto i bardzo niebezpieczny sposób. Sytuacji w którejś można to było rozstrzygnąć spodziewając, którego finałem każdego dnia mógł być "Verscherftes Straff Lager Stutthof" gdzie prawie można było najwyżej 1 rok - było wiele. Przytłaczają:

Głównym dostawcą węgla i to w gatunku najlepszym w robionym delegatwie tyłko dla Polaków był kierownik zakładu węgla, "Baerwald" Jan Bednarek. Stracił życie raz w nietypowej samochodowej katastrofie przy przejeździe przez Polaków nocą, wyjechał jak zwykle raz za przepastką - nie bukił więc zadużym podjęciem. Podział węgla był tyłko dla zaufanych Polaków, i nie regulowali dla ludzi zmagających z dyktandością i A.K., zos sprawny rozładunek, podzieli i dostarczenie, wiasimie zgłonytanie - było obowiazaniem naszym - okieci. Byłoby to zbyt proste gdyby nie fakt, że ten sam Bednarek podzielał załadunek tego samego samochodu nocą z drugim kierownikiem, Palickim zostali przytłapani przez wbrojonego strażnika niemieckiego. Rzytkawienie odebrał mi broń i wozali i wadkali do worka by utopie go w Notce płynącej i poblizu młyna. Prerazowej wreniec biagał o litosi, obrecywał uiterenie - oni wedlug co ich ucha zaryzykowali - darowali mi życie pod warunkiem, że będaz uiterat i obrecali mi jeszcze odpowiednio dole. Wreczorem o umowionej godzinie uchał me miejsce i domu. Godzinny wyprzedzenie i wydaraty to latami gdyz nie byli pewni

9  
kto przyjdzie: strażnik czy Gestapo. Przyszli Niemiec  
- strażnik. Odtąd kradli tylko wtedy gdy on miał  
służbę. Jan Bednarek awanturę w 1954r na białaszkę.  
W Halle u/Krot. wielkie jego synu Jan - przy ul. Micku-  
wicz 12. Czy coś pamięta - mi wiem - był wtedy matką  
chłopcem.

Miejscowa kachania w Halle, prowadzone przez  
Bolesława Truchalskiego w potowie tylko była miejscem  
przerobu papliny. Zasadniczym celem działalności było  
produkcję spirytusów na dość dużych skalach. Samochod-  
em z napisem „Abdeckerei” przewożono normalnie  
ubite zwierzęta przesłane z rozkazu dla  
Polaków, którzy potrzebowali pomocy. Za spirytus  
otrzymywano wszystko to, co potem wysyłano do  
obozu, oraz ratowano wielu ludzi, którym groziło  
rozstrzelanie. Była to w zasadzie bezpieczna placówka.  
Niemiec - kierownik był bezpieczny pod warunkiem  
że był zawsze pijany. Natomiast samochodem z na-  
pisem „Abdeckerei” zasadniczo nie zatrzymywano  
i nigdy nie kontrolowano, ponieważ (szczególnie  
załadunkowy) wykonał obrotowe. Bolesław  
Truchalski po wojnie prowadził w Halle zakład  
mullerizacji. Po śmierci ojca - zakład prze-  
jął syn, który wielkie prawdopodobieństwo przy uli-  
cy Staszica. Niebezpieczne było również przewożenie  
przez nas żywności i przesyłek, ponieważ na dro-  
gach często w Niemczech tzw. „Dorf Polizei”; często  
trzeba było uciekać; czasem co najgorzej - potru-  
cające przetrzebony towar.

Nikt z nas nie przejmował się takim zyskiem, tak-  
 towno je jako coś wyjątkowego, normalnego, codzien-  
 nego. Dostawcami cukru byli pracownicy niemieckiej  
 cukrowni. Szeregowe ceromonij dostawcy byli Polaki  
 Steinbis. Przewoził on cukier Hokeig na barec. Podczas  
 postroju i deserowania na holownik przedadleskiej  
 części worków, rozkieradleskiej je i cukier wznosił-  
 my w kielichach; wiadomości. Głosi zstadoszej  
 worków z gąbkami się, plomby też, ustomiasz  
 za rozdarte, "seabe" worku nikt nie porobił odpo-  
 wiedzialności. Kaziody sposób zdobycia zyskowi  
 byli dobre przemysłowy i zaplanowany, na  
 strach nie było czasu, strach szybko mijali.

O działalności ojca przed wrześniem 1939r. nie  
 wiele pamiętam. Wtedy tylko, że ojciec zdemaskował  
 niemiecką organizację dywersyjną, która zbierała  
 się w kielnie Fryco Wernera prowadzącego dwój  
 sklep spożywczy i restauracji w Mahle przy Placu  
 Honorowej na rogu ul. Dobrowskiego. Być może  
 pamiętam więcej moją starszy brat Zbigniew który  
 uczestniczył obecnie w Glinicach.

Do świątecznego grona siatki A.K. pod przewodnictwem  
 moich rodziców należeli:

1. Prudelewicz Stefan - powojnie wiekłejscy w Sere-  
 cinie przy ul. Libelta
2. Prudelewicz Slicyzyler - powojnie zamieszkał  
 w Serecinie, ul. Mickiewicza 100, emerytowany pro-  
 fesor, kier. Katedry matematyki Politechniki Serecin-

Na Wyższym Szkolno-Technicznym.

11

- 3) Specjalista Zygmunt - zamu. po wojnie w Szczecinie ul. Majora 9 tel. 52-63-47. Był emerytowanym adiunktem Katedry Geodezji Politechniki Szczecińskiej. Inżynier w staniu wojennym, żyje zona Kazimiera która działała w A.K. razem z mężem. Specjalista działał na terenie Węgorz, Sępólno, Procy.
- 4) Spławski - potem jako inżynier Krogulec - działał na terenie Kahlé i okolicy. Nie żyje.
- 5) Krogulec Stefan - inżynier - jako członek A.K. działał w obozie w Potulicach, wóz Spławski. Nie żyje.
- 6) Chudecki - jako inżynier i członek A.K. działał w obozie w Potulicach. Po wojnie Kapitan Portu Szczecin do czasu aresztowania przez U.B. Dalszych lotów nie znam. Poza wymienionym przerecznie uczestniczącymi byli jeszcze inni, których nazwisk nie wiadomo, lub ich nie pamiętam.

Ostatni okres był dla nas bardzo trudny, działaliśmy przez pewien okres szpiegi. Było to w chwili gdy Niemcy wyśleli nas na tzw. "Einsatz" tj. do kopania okopów i rowów przeciwuofgowej. Prace i inne wykonywano w rejon Kokoche koło Ustieania. Długo w rejonie Brodnicy. Był to ostatni okres wojny i po wykonaniu przewidzianych prac, wróciliśmy do domu. Brat mój potem jeszcze działał na terenie Tucholi. Rok po wojnie nie wyawili się jako członkowie A.K. Zrobili to głównie dlatego żebyśmy mogli spokojnie skończyć studia. Potem nie weszli w Z.P.O.W.I.D., gdyż

opracowujący być oczywiście przez dobre i miłe zuchwały  
ludki, w tym „Volksdeutschen“.

Ojciec zmarł w 1964 r., matka w 1975 r. O swojej dzie-  
łachosi moiści radli, gdyż były one prawie ber-  
lienne. Nie wiele sobie potem, powojnie, o nich  
przyponiwało - oni też nie przaguli sensacji.

Przyponiwa sobie o nich ks. Bishop Jan Niekierski  
i jego wniósł matkę otrzymano <sup>15.03.1968</sup> wojnyjsze odno-  
szenie kościelne od Papieża Pawła VI za pomoc w  
obozach koncentracyjnych w czasie wojny.

Po śmierci matki odszkodowanie to przekazał  
proboszczowi parafii św. Wawrzyńca w Makle w/Kot.  
Józefemu Klimaczkowi, który trochę znał te spr-  
ny by ewentualnie je zrykowały na terenie  
miejscowego kościoła w podziemiu parafii gdzie  
matka była anona.

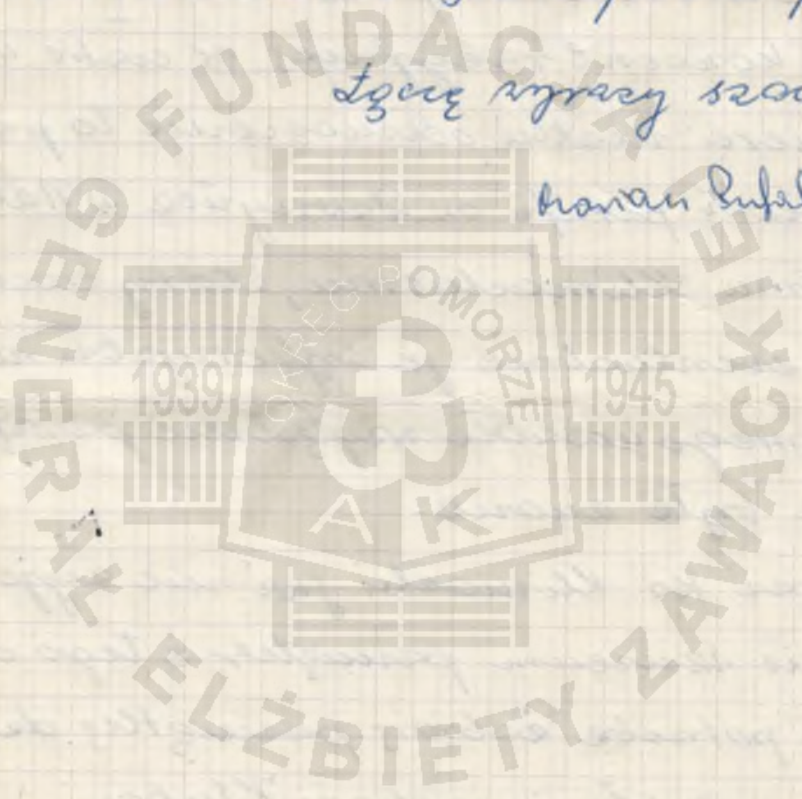
Ponieważ ks. Klimaczkowi już nie żyje, zatem o ile  
wzrostnie muzeum parafialne z tego adresu, a za-  
istnieje potrzeba istnienia parafialnej działalności  
matki z Makle i przekazy Klubowi.

Starosta S. Lukowice nie jest mi znany. Proty  
ewentualnie podać więcej danych, nazwisk, okoliczności  
lub zdarzeń z terenu na którym p. Lukowice dzisiaj, być  
może będą mogli niektóre tajemnice rozgnać pod-  
czas pobytu w najbliższym czasie w Szczecinie.  
Może pomoże mi w tym prawie nieznanemu sta-  
ruszka p. Specyalska jeżeli jeszcze jest na tyle  
sprawne by udzielić więcej wyjaśnień.

między innymi stamtąd odusłali dający ślad  
 Pudelewiców. Może wspólnie z bratem przy najbliż-  
 szym spotkaniu coś więcej wyjaśnią. Ponieważ po  
 wojnie studiomatem na Wydziale Inżynierii Hodo-  
 łowej, w szczególności odnośnie do cyfry z rocznicami  
 tych ludzi, jednak tematów związanych z przeszło-  
 ścią w zasadzie sami nie poruszyli. Traktowali to  
 raczej nieważnym jak ludzkie barko bliscy sobie,  
 bliźni nie mówiąc - i to było najwazniejsze.

Lęczę wyrazy szacunku

Janusz Ruffal





1/2. Dokumenty dotyczące osoby relatora:

Pufal Amastazja:

1. Oświadczenie Zygmunta Wiśniewskiego  
ps. 'Parrus' o konspiracyjnej działalności  
rodziny Pufal spisane 25.02.1990r.,  
mpis, kserokopia

k. 5 s. 1-5

2. Oświadczenie Tumlajki A P A K z  
22.02.1991r. o konspiracyjnej działalno-  
ści Klemensa i Amastazji Pufal,  
mpis, kopia

k. 1 s. 6



Wiśniewski Zygmunt  
PS " Parvus " Wdowiec "  
Kryptonim III/2 K B  
za. Jabłonowo - 87-330  
ul. Rynek 10

Jabłonowo, 25.02.1990

*dla rodziny M Pufala*

O ś w i a d c z e n i e

w sprawie konspiracyjnej działalności w czasie wojny i okupacji 1939 - 1945 całej rodziny Pufal zamieszkałej w tym okresie w Nakle pow. Wyrzysk.

Ja jako uczestnik Ruchu Opору Okręgowej Delegatury Polskiego Rządu Emigracyjnego w Londynie / O.D.R./ Okręg Pomorski obejmujący obszar tzw. Wielkiego Pomorza - Kryptonim " Zatoka " - Wydział Wojewódzki Bezpieczeństwa Publicznego, która to komórka konspiracyjna była ściśle zespolona z Dowództwem Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej dowodzonym przez płk. Pałubickiego Janusza - jego pseudonimy " Gradus " - " Janusz " a naczelnikiem Wojewódzkiego Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego był Bolesław Lipski ps. " Bartel " i świadom odpowiedzialność za prawidłowość podanych niżej przez mnie faktów i legitymującym się dowodem osobistym serii AB 5695803 wydanym dnia 9 czerwca 1978 roku przez Naczelnika Miasta i Gminy w Jabłonowie oraz legitymacją kombatancką nr 0464821 wydaną przez Z.B.O.W i D Zarząd Wojewódzki w Toruniu dnia 5 czerwca 1984 r. z potwierdzonym cztery i pół letnim stażem kombatanckim oświadczam, że :

Klemensa Pufala - ojca tej rodziny poznałem w roku 1938. Był on organizatorem kościoła parafialnego w Nakle a równocześnie agentem ubezpieczeniowym Zakładów Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu oddział w Bydgoszczy których to dyrektorem w Bydgoszczy był Bolesław Lipski " Bartel " w czasie okupacji konspiracyjny naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego na okręg Pomorski O.D.R. kryp. " Zatoka " a ja w tych zakładach również pracowałem jako księgowy.

Klemens Pufal i jego małżonka Anastazja Pufal nie składali wniosku w czasie okupacji o przynależność do niemieckiej listy narodowościowej tzw. " Volklisty " i przez cały okres okupacji cechowała ich wyraźna patriotyczna postawa Polaków, oddanych sprawie największych poświęceń i pomocy sprawom ulżenia prześladowanym Polakom i walki z okupantem.

Klemensowi i Anastazji Pufalom jako osobom sprawdzonym i znanym w środowisku - powstała od roku 1940 Polska Konspiracyjna organizacja " Z.W.Z." a później " A K ", powierzyły zadania w administracji zastępczej w szczególności na terenie pow. wyrzyskiego i przyległych do tego powiatu rejonów.

Praca tej konspiracyjnej komórki polegała na zbieraniu informacji wojskowych, ustalania miejsc ukrycia broni przez cofające się oddziały polskie września 1939 roku, zbieraniu danych o zamiarach okupanta, aresztowań Polaków, wywózki do G.G., na roboty przymusowe do Niemiec i obozów Koncentracyjnych oraz więzień, obserwacji oblicza politycznego Niemców i Polaków, werbunku i szkolenia kadry przyszłej administracji polskiej na wypadek powstania i dalszego stanu wojennego, aż do całkowitego odzyskania niepodległości Polski.

Szczególny też nacisk Dowódcy nadrzędnych komórek kładli na organizowanie i udzielanie pomocy Polakom, którzy tej pomocy potrzebowali: sierotom po zamordowanych i zabitych, osobom zesłanych do obozów koncentracyjnych, więźniom i ich rodzinom.

Gdy w początku roku 1941 powstała na " Pomorzu Gdańskim " Okręgowa Delegatura Podziemnego Państwa Polskiego, której delegatem mianowano Antoniego Antczaka stale rezydującego w Warszawie - tam uplasował na Pomorzu Ekspozyturę Delegatury Rządu w Toruniu, kierownictwo której powierzył Franciszkowi Rochowiakowi z Torunia ps " Franciszek ", zaś Bolesława Lipskiego rezydującego w Bydgoszczy mianował Naczelnikiem Wojewódzkiego Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego.

Wiadomo mi że Klemens Pufal w ramach organizacyjnych władz tej Delegatury na obszar " Wielkiego Pomorza " był mianowany i zaprzysiężony w roku 1941 przez Antczaka na stanowisko konspiracyjnego starosty powiatu Wyrzyskiego, zaś jego małżonka Anastazja Pufal na zaprzysiężoną konspiracyjną kierowniczkę Opieki Społecznej na powiat Wyrzysk i przyległe rejony do tegoż powiatu.

Stały kontakt małżonków Pufal na ekspozyturę delegatury Polskiego Państwa Podziemnego za aprobatą Antczaka ps. " Adamski " odbywał się wyłącznie za pośrednictwem Naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego Delegatury - Bolesława Lipskiego ps. " Bartel ", którego łącznikami na Pufala byli :

1. Stefan Stempniewski ps. " Olsza ", " Werner II " zamieszkały w Bydgoszczy ul. Gołębia 5 - inspektor Obwodu do specjalnych pouczeń,
2. Wiśniewski Zygmunt inspektor Korpusu Bezpieczeństwa O.D.R. wówczas zamieszkały w Bydgoszczy ul. Wysoka 44/3-którzy to inspektorzy kontaktującą rodzinę Pufalów osobiście znali.

Jedynie na bardzo sporadycznych odprawach w Bydgoszczy stykali się małżonkowie Pufal z kierownikiem ekspozytury O.D.R. Rochowiakiem - któremu składali szersze ustne sprawozdania z postępu ich konspira-

cyjnych zadań.

Tak dla Dowódcy Okręgu A.K. Pałubickiego " Janusza " jak i Naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Lipskiego " Bartel " szczególnie cenne były zdobywane przez Klemensa Pufala i jego rodzinę wiadomości natury wojskowej i o produkcji miejscowej fabryki części elektrycznych do rakiet , pieczętek niemieckich urzędów i zakładów pracy, druków firmowych i urzędowych blankietów, dokumentów tożsamości oraz kartek żywnościowych tzw. " Reisemarek ", ważnych na całą Rzeszę Niemiecką, a które to druki i pieczętki wykonywała niemiecka firma Berwald w Nakle.

Wiadomo mi również, że Klemens i Anastazja Pufal zmobilizowali do pracy konspiracyjnej polski personel pomocniczy niemieckiego szpitala wojskowego w Nakle, urządzonego w tamtejszej szkole podstawowej, który to personel wykładał krótką broń i amunicję przywożonym do tego szpitala rannym żołnierzom Wehrmachtu, najczęściej zmarłym już w transporcie. Zdobywaną broń od Pufalów odbierał inspektor ds. specjalnych Stefan Stempniewski z Bydgoszczy i przewoził ją do grup partyzanckich rezydujących w lasach wyrzyskich " Dana " i borach tucholskich " Graba ".

Praca konspiracyjna Anastazji Pufal polegała głównie na rozdzielaniu pomocy Polakom, którzy takiej pomocy potrzebowali. Zakres tej pomocy był bardzo szeroki i obejmował obszar całego powiatu wyrzyskiego i przyległych do tego powiatu rejonów. Poprzez dobranych sobie zaufanych i sprawdzonych ludzi dostarczała ona rodzinom polskim, osobom internowanym, osieroconym, uwięzionym oraz jeńcom wojennym w różnych obozach pomocy finansowej, żywności, odzieży i leków.

W początkach działalności konspiracyjnej Opieki Społecznej pomoc ta była na skromną skalę. W miarę jednak czasu Anastazja Pufal otrzymywała z Ekspozytury O.D.R. za pośrednictwem Lipskiego " Bartla " na te cele kilkanaście tysięcy, a później i kilkadziesiąt tysięcy marek niemieckich dotacji na tę pomoc.

Ja osobiście przewoziłem jej do Nakła grube kwoty pieniężne dwukrotnie otrzymane od Lipskiego z przeznaczeniem na opiekę społeczną i równocześnie przy tej okazji odbierałem od Pufalów sprawozdania pisemne z ich działalności konspiracyjnej oraz dowody pocztowe na rozsyłane paczki i pieniądze, a także różne druki i pieczętki przez małżonków zdobyte dla Armii Krajowej i Delegatury O.D.R.

Najważniejsze i najbardziej niebezpieczne zadania w tej całej akcji konspiracyjnej spełniali też dwaj synowie małżonków Pufal tj.

a/ Zbigniew Pufal

b/ Marian Pufal

gdyż do zadań synów dobrze pouczonych przez ich rodziców należało:

- a/ przenoszenie z niemieckiego szpitala wojskowego broni i amunicji,
- b/ nadawanie na różnych urzędach pocztowych Nakła i przyległych powiatów pieniędzy w paczkach do obozów koncentracyjnych i jenieckich oraz osób potrzebujących pomocy. Na blankietach nadawczych pieniędzy i paczek zawsze określano jako nadawcę kogoś z członków rodziny adresata względnie jakąś osobę fikcyjną zamieszkałą w fikcyjnej miejscowości,
- c/ przekazywanie w drodze kontaktów osobistych Zbigniewa i Mariana z więźniami na budowach w Nakle większych sum pieniężnych dla obozu w Potulicach,
- d/ przewóz rowerami i wózkami względnie przenoszenie potrzebującym wszelkiego rodzaju żywności oraz odzieży.

O spełnieniu tych zadań przez synów Pufalów tj. Klemensa i Anastazji Pufal - Zbigniewa i Mariana wiem z rozmów bezpośrednich z nimi wszystkimi przeprowadzanych jednak oddzielnie z każdym w trakcie moich u nich czy ich u mnie w mieszkaniu wizyt w Bydgoszczy dla upewnienia się o zachowaniu zasad konspiracji, co przecież należało do szczególnych moich obowiązków jako inspektora Korpusu Bezpieczeństwa.

Działalność rodziny Pufalów nie została przerwana nawet po częściowej wyspie Ekspozytury O.D.R. w Toruniu i częściowych aresztowaniach w Bydgoszczy pod koniec roku 1944.

Ja w czasie wojny zamieszkiwałem w Bydgoszczy przy ul. <sup>44/3</sup> Wysokiej ~~nr~~ 3 a w tym samym domu na parterze zamieszkiwała siostra Anastazja Pufal nazwiskiem Hoffman co jakiś czas przez kogoś z rodziny Pufalów odwiedzana. To ułatwiało mi kontakty dość częste z Pufalami i nie budziło ciekawości i ułatwiało dostarczanie mi ich sprawozdań i paczek z dokumentami.

Wiadomo mi jest że po zakończonej wojnie rodzina Pufalów nie skorzystała z amnestii i nie ujawniła się z pracy konspiracyjnej w zakreślonym w tej ustawie terminem do 31 marca 1947 roku, również nie starali się oni o członkostwo zbowidowskie, gdyż miejscowej komórce w Nakle przewodził nieodpowiedni członek tej organizacji znany im w czasie wojny oraz dlatego że ujawnienie ich pracy konspiracyjnej w O.D.R. i AK mogłoby zaszkodzić ich synom, którzy byli

już na studiach.

Wiadomo mi również że po śmierci Klemensa Pufala jego żona Anastazja otrzymała najwyższe odznaczenie papieskie tj. medal papieża Pawła VI za pomoc jej osobom przebywającym w obozach koncentracyjnych w czasie wojny. Medal ten został jej wręczony przez biskupa diecezji gnieźnińskiej Jana Michalskiego.

PAŃSTWOWE  
Biuro Notarialne  
ul. Sądowa 5  
87-300 BRODNICA

/ Zygmunt Wiśniewski /

*Ja, Maciej Janowski*

w Państwowym Biurze Notarialnym w Brodnicy

poświadczam, że powyższy jest zgodny z tym, jak zostało zapisane w aktach stanu cywilnego, w szczególności w akcie ślubnym z dnia 10.01.1956 r. w którym nastąpiło zawieszenie małżeństwa. *Wobec tego...*

Pobrano ankami; opłatę skarbową.

opłatę notarialną - 1000 zł w całości  
nie w całości (1000 zł w całości w 1956 r.)  
Brodnica dnia 10.01.1956 r.



NOTARIUSZ  
*Maciej Janowski*  
Wacław Janowski



Skasowane w 1000 zł  
BRODNICA dnia 10.01.1956 r.

6

Toruń, dnia 1991.02.22

Zaświadczenie Nr. 61/91

Zaświadczeniem niniejszym, że Marian PUFAL  
figuruje w zbiorach naszego archiwum jako młodociany osłonek  
obwodu Bydgoszcz Pomorskiej Okręgowej Delegatury Rządu / sygn.  
teczki nr. M-364/976/.

Marian Pufal urodzony 5.03.1929r. w N<sub>g</sub>kle n/Notecią  
jest synem Klemensa Pufala.

Klemens Pufal saprzysiężony w 1941 przez Antoniego Antosaka ,  
/teczka nr. M-181 / delegata Rządu na Pomorze, został desygnowany  
przez mjr Stefana vel Szczepana Łukowicza ps. "Szeł", "Herr",  
"Pomer" / teczka nr M-153 / na przyszłego starostę powiatu Wyrzyk.  
Matka Anastazja Pufalowa. ps. "Anena". kierowała działem pomocy  
opolecznej w powiecie Wyrzyk i miejscowości sąsiednich.

Marian Pufal wraz z starszym bratem Zbigniewem, ur. 12.03.1924r.  
był łącznikiem rodziców. / teczka Pufalów sygn. K-466 /.

Rzeczował i przynosił wielokrotnie żywność i pieniądze do różnych  
miejscowości powiatu Wyrzyk a kilkakrotnie również broń i amu-  
nicję w okresie od 1941 r. do wejścia Armii Czerwonej.

O jego służbie konspiracyjnej informuje m.in.  
Zygmunt Wiśniewski ps. "Parvus", "Wdowie", inspektor Korpusu Bez-  
pieczeństwa Obsady III Delegatury Rządu / sygn. teczki M-188 /.

Prezes Zarządu

ΣΣ

II. Materiały uzupełniające relację:  
Amastazja Infal:

1. Listo z 13.03.1991 r. Kurii z Gniezno do Mariana Infala w sprawie odsużenia papieskiego przyznanego Amastazji Infal, napis. biskop.

k. 1 s. 1-1





Kuria Metropolitalna

Gniezno, dnia 13 marca 1991 r.  
ul. Laskiego 7

L. dz. 857/91/VIII

zob. T: M - 612/976 Pom.  
Klemens Pufal

Szan. Pan

Inż. Marian PUFAL

ul. Lipowa 39

Inowrocław

W związku z pismem z dnia 23 lutego uprzejmie wyjaśniamy, iż Kuria Metropolitalna w Gnieźnie nie ma możliwości odtworzenia odznaczenia papieskiego przyznanego p. Anastazji PUFAL, gdyż odznaczenie to przyznane zostało przez Stolicę Apostolską. W aktach Kurii znajduje się adnotacja, iż odznaczenie wręczono dnia 13.03.1968 roku.

+ Bogdan Wojski  
Wikariusz Generalny

ks. J. Ziemiecki

Anastazja Pufal  
Odznaczona przez papieża  
yana Pawła VI odznaczeniem  
Pro Ecclesia et Pontifice  
(Dla Gościota i Papieża)

6-te rang<sub>3</sub> co do starszeństwa  
odznaczeń watykańskich przy-  
znawanych osobom świeckim.

Inf. przekazane przez  
p. mgr Pufal - Szwajniczkę

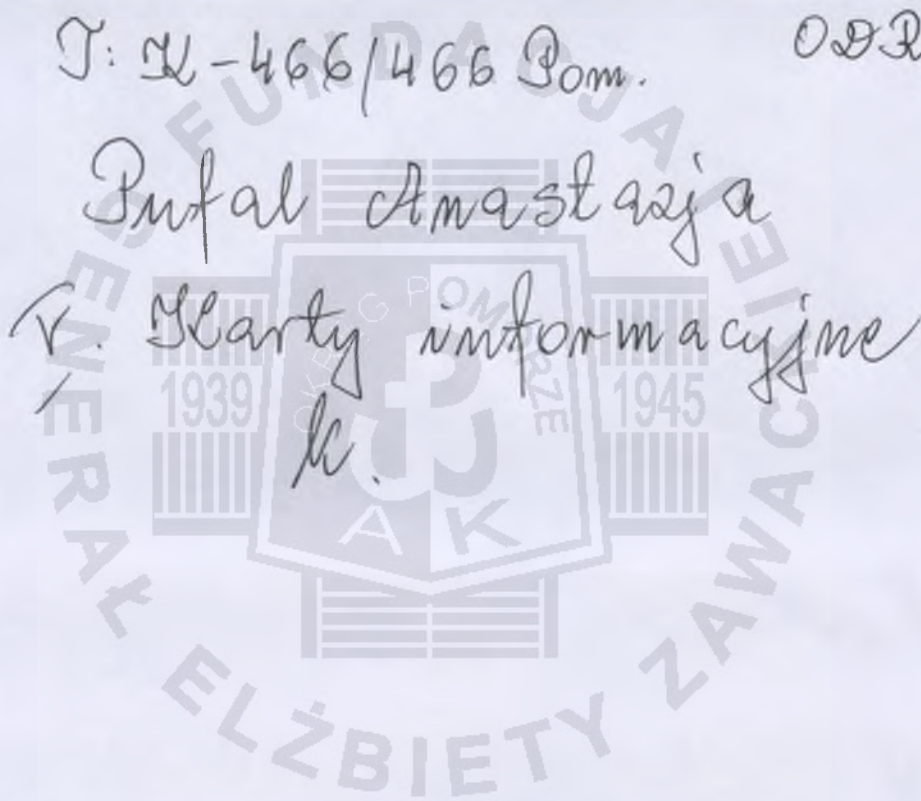
16.03.2012 rok

T: 466/466 Pom.

ODR

Infal Amastasia

W. Biarty informacyjne  
h.



mel 466

Wyrosy ok 1

Przed Anartarja

mf B Botwinowski z Kated

Zame arpaisty

była Szambelan Papirskim za zastaw  
Kriwlen w czasie okupacji

jej męż był

rel. 1.466/P.

Wyrzyński  
PK ↘

++  
1974 Prufal Anasztazja, 5

6. " Anasta 7 Prufal

8 9 mr 23.02.1902

10. m. Makro 4 / not. 11 1945  
m. Sądowe 6

12. rel. z Sprawy alkaico, karte obo 5 Spółno I 1980  
napisać do J. Rycheckiej o dalsze informacje

m. Siles

K 1.2.3

KT.

Kamp. 1940/41 - 1942 obs. Bałtyckie - BIT  
1943 - 1945 Główny Obóz - Sopot



1. 466/Pom-  
2. Wyręsk  
AK  
3.  
 4. <sup>1974</sup> Pufal Anastazja 5.  
 6. „Anana” 7. Pufal  
 8. 9. wr. 28.02. 1902.  
 10. m. Makto n/Mot. 11.  
 ul. Szulowa 6  
 12. pol. 2. Specjalniec, Kam. obr. Szpülen imp. Siles 1900

Rauspiv. 1940-41-1942 obs. Bydgoszcz, Białystok  
1943-1945 Suwałki - Iława, Szepietów





AK. Wyrzyski  
4

a  
+ Pupa Anastazja "Anana"

razem z mężem Klucusem zajmowali  
się wysyłaniem paczek żywnościowych  
do obozów jenieckich i ofiarom  
polskim w obozach, rodzinom  
osób aresztowanych, zakonom, domy  
opiekli, wszystkim niezbędnym  
potrzebującym pomocy

Profal Amest asja

ODR

5

Przewadziła zadania Opieki  
Spotecznej (Wypisy)²; biogram

zob: T: N: 114/723 Pom. 2. IV/3 s. 12  
st. Nowicki - ODR; cz. IV / 3 s. 14

28. IX '02

a Pufal (i.n.) m. Pomoc. ODR 6

W 1942 r. "Bartel" Bolesław  
Lipski polecił swoim pracownikom spraw.  
gdzie przebywa (organista) Pufal.

Było to miejsce Delegata Obwodowego  
miej. Hieronimka Ekspozytury w  
Turkum, chodziło o pomieszczenie  
Pufalowi roli Delegata Powiatowego  
- Wypysk. verte

zob: J. M. 114/723 12. IV / 3 s. 12  
St. Nowicki - ODR.

W. IX, 102



ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Wypis 7

PAUFAL Anastazja ps. "Anna"

urodz. 28.02.1902 O.S.R. *Wielki Krzyż*

WSK Sępólno

*Br 42 z 17*

Wykaz odznaczeń "Jary" - Michała

Pufal Anastazja OSE

Tonin

K-466/466 Pom

8

Informacje dotyczące pracy wyprzedzającej

Zob. Muszkiewicz "Wdziwat kobiet...." str 97  
praca magisterska, biblioteka FAPAK  
29.VIII.2005 UK

Pufal Anastazja

ps. "Anna"

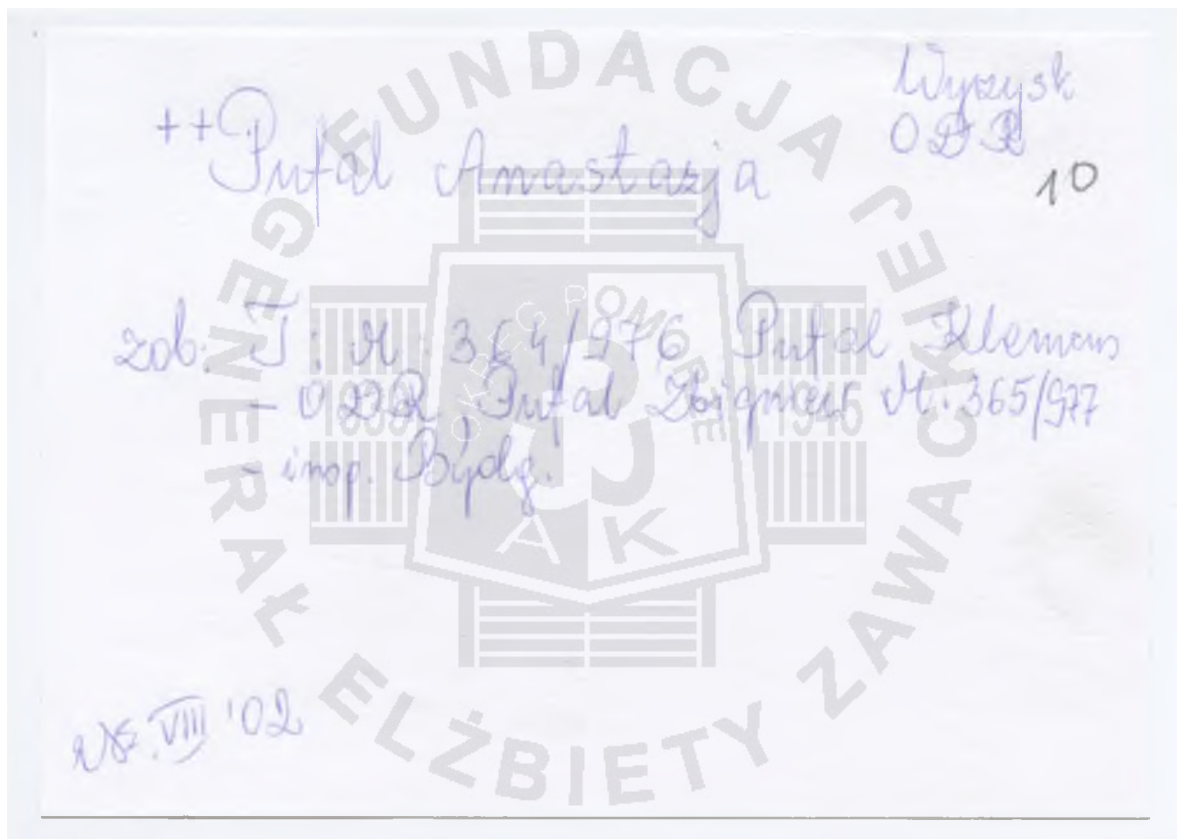
Działaczka partyz.

o. pom.  
AK 9

Idb. Nowicki Stanisław,

Bydgoszcz, ODR, teuszka: M: M4/723, Pom., t.2, s.26, 28  
29.

MK 11'09





++ Infal Amastazja  
z d. Stelmach

ur. 28.02.1902

zm. 10.11.1975

pochowana w Dobre n. Notem

inf. Ewy Infal-Enkasimskiej  
z 16.02.2012 r.

11

Infal Amastarja  
"Amone"

ODR  
Wypysb. 12

Łozniakie Obw. z Bydgoskiego  
Wydz. Bezp. i Sierowicki Opiekni  
Spoln., powiat Wypysb.

zob. Chreanowski B., Delegatura  
Przedu R. P. no Kwaj no  
Somowu... , Formi 20 M, 5. 10A-102,  
131, 161

ADR. VII 14

M 364 { Pufal Klemens

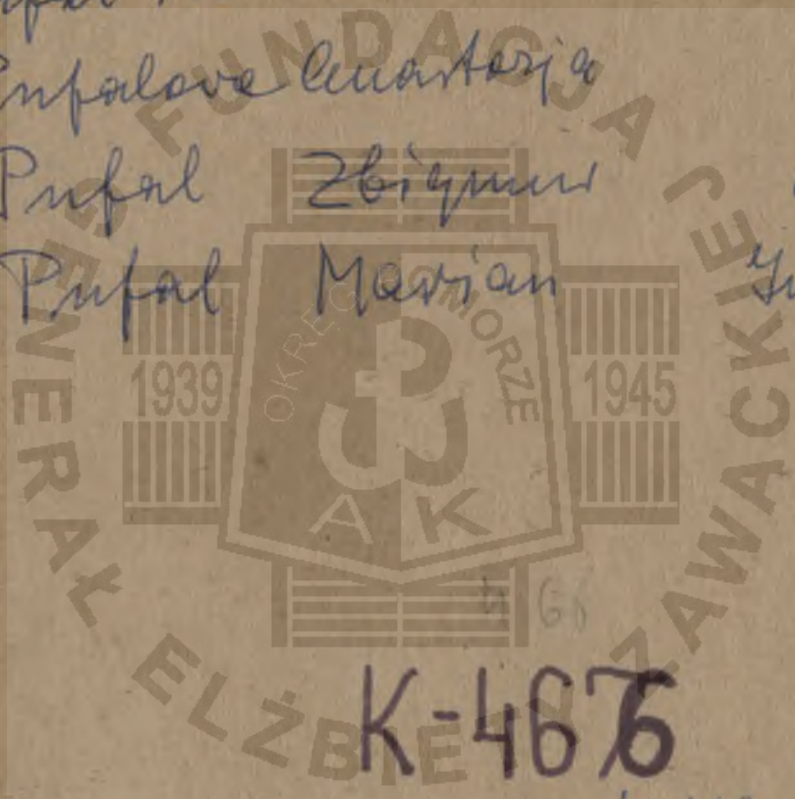
K 466 { Pufalove Anasztazja

M 365 sym Pufal Zbigniew

" Pufal Marian

Głogów

ul. Wrocławska



K-467

ODR

AK - Wyrzysk

z Klemens (M 364)

Pufal Anasztazja

+

*Bufal  
Anastozja*

